

Sygn. akt III K 739/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach Wydział III Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Michał Fijałkowski

Protokolant: Agata Drabik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jarosława Skalskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17 kwietnia, 22 czerwca, 5 sierpnia, 28 sierpnia, 16 października, 2 grudnia 2015 r. w K.

sprawy **R. K.**

**s. J. i E. z d. S.**

**ur. dnia (...) w K.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 sierpnia 2014 r. przy ul. (...) w K. poprzez uderzenie pięścią w twarz J. C. spowodował u niego złamanie wyrostka kłykciowego po stronie lewej i w ten sposób naruszył czynność narządów ciała pokrzywdzonego powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego R. K. za winnego tego, że w dniu 17 sierpnia 2014 r. w K. przy ul. (...) poprzez uderzenie pięścią w twarz J. C. spowodował u niego niskie podkłykciowe złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej z przemieszczeniem czym spowodował u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, którym to czynem wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 k.k. (według stanu prawnego na dzień 17 sierpnia 2014 r.) i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k., art. 34 § 1 i 2 k.k., art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na świadczeniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;
2. na mocy art. 46 § 2 k.k. i art. 48 k.k. (według stanu prawnego na dzień 17 sierpnia 2014 r.) zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. C. nawiązkę w kwocie 6.000 (sześć tysięcy) złotych;
3. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;
4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. C. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;
5. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 2 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz Skarbu Państwa

koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 120 (sto dwadzieścia) złotych oraz wydatki w kwocie 1.358,64 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt osiem złotych i sześćdziesiąt cztery grosze).

Sygn. akt III K 739/14

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzony J. C. jest teściem oskarżonego R. K.. Rodzina C. w związku z rozpadem małżeństwa R. K. i K. K., córki J. C., pozostaje z oskarżonym w złych relacjach.

W dniu 17 sierpnia 2014 r. J. C. wraz z żoną U. gościli u siebie kuzyna H. G.. J. C. odprowadził go do wyjścia zabierając ze sobą jednocześnie trzy butelki zwrotne po piwie, które chciał zwrócić w sklepie i po pożegnaniu kuzyna udał się do sklepu, gdzie zwrócił butelki i zakupił trzy piwa, które zamierzał wypić wieczorem. Pokrzywdzony wracał do domu ul. (...), poruszając się od strony ul. (...) w stronę ul. (...). Na wysokości Szkoły nr 18 na ul. (...) pokrzywdzony dostrzegł zbliżającego się szybkim krokiem oskarżonego R. K., jednak nie zwracał na niego większej uwagi, skupiając się na nierównej powierzchni, tak aby się nie potknął. Pokrzywdzony szedł bliżej krawędzi jezdni przedzielającej ul. (...). Po drugiej stronie grupa robotników prowadziła prace gruntowe. Po lewej stronie pokrzywdzonego znajdował się murek oddzielający Szkołę nr 18 od chodnika. W momencie, w którym pokrzywdzony i oskarżony zbliżyli się do siebie, oskarżony R. K. wyprowadził cios i zaciśniętą pięścią uderzył pokrzywdzonego J. C. w lewą część twarzy. W wyniku uderzenia pokrzywdzony upadł na kolana. Uderzenie spowodowało powstanie u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w postaci niskiego podkłykciowego złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej. Ponadto pokrzywdzony doznał stłuczenia prawego kolana. Po tym, jak upadł J. C. zapytał się oskarżonego, dlaczego został uderzony. Usłyszał w odpowiedzi, że ma „karę za swoją córkę”. Powiedział wówczas oskarżonemu, że na niego poczeka.

Pokrzywdzony wrócił do domu i poinformował o całej sytuacji swoją żonę. Poinformował także o niej sąsiadów. Wezwana została Policja. Pokrzywdzony udał się do lekarza celem zdiagnozowania obrażeń.

W dniu 26 sierpnia 2014 r. pokrzywdzony przeszedł operację żuchwy, podczas której wszczepiono mu cztery tytanowe płytki. Niezależnie od leczenia operacyjnego pokrzywdzony korzystał także z pomocy psychiatry w związku z silnym niepokojem i stresem, które odczuwał po zdarzeniu.

Oskarżony R. K. w chwili wyrokowania był osobą niekaraną. Jego poczytalność w chwili czynu nie budziła wątpliwości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego R. K. (k. 15-16, 56-57), zeznań pokrzywdzonego J. C. (k. 1-3, 75-76), J. B. (k. 108v-109), U. C. (k. 109-110), A. O. (k. 110), Z. P. (k. 111), A. C. (k. 113v), E. G. (k. 119v), ponadto dowody stanowiły dokumenty, a to: opinia sądowo - lekarska k. 18, dok. medyczna k. 6-8, opinia sądowo - lekarska k. 30-31, opinia sądowo - psychiatryczna k. 38-39, dok. medyczna k. 53 - 55, pismo Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr (...) w K., k. 60, dok. fotograficzna k. 80-81, dok. medyczna k. 83, 90, 91, 92, 94, opinia sądowo lekarska z dnia 14 listopada 2015 roku (k. 127-128), informacja k. 134-135, dane o karalności k. 136, wykaz połączeń telefonicznych (k. 141-142), zaświadczenie o zatrudnieniu z informacją o obecności w pracy (k. 143).

W swoich wyjaśnieniach oskarżony **R. K.** (k. 15-16, 56-57) zarówno przed Sądem jak i w postępowaniu przygotowawczym konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego były zwięzłe i dotyczyły ściśle zdarzenia. Przedstawił mianowicie oskarżony wersję, zgodnie z którą nie uderzył pokrzywdzonego, ale to J. C. będąc w stanie nietrzeźwości sam przewrócił się i uderzył o pobliski murek. Opisał także okoliczności swojego konfliktu z rodziną C.. Przed Sądem na etapie swobodnej wypowiedzi oskarżony przedstawił przebieg spotkania z pokrzywdzonym, pomijając całkowicie w swojej relacji opis tego, jak u pokrzywdzonego doszło do powstania obrażeń. Nie odniósł się więc ani do wersji pokrzywdzonego ani nie powtórzył swojej wersji z postępowania przygotowawczego, skupiając się na opisanu pokrzywdzonego jako wieloletniego alkoholika. Jednocześnie podtrzymał w całości swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Odpowiadając na pytania opisał szczegółowo fragment ul. (...), w którym doszło do zdarzenia oraz mechanizm w jakim pokrzywdzony miał doznać urazu, tj. upadek.

Ocena wyjaśnień oskarżonego była zróżnicowana. Z jednej strony Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności w zakresie w jakim opisywał on konfliktowe relacje z rodziną swoich teściów, w tym zakresie jego wersja bowiem zbieżna była z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w sprawie członków rodziny C..

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie dla osądu sprawy najistotniejszym, tj. w zakresie w jakim opisywał mechanizm, w którym doszło do powstania u pokrzywdzonego obrażeń, uznał Sąd za nie polegające na prawdzie a ocena ta dokonana została po stwierdzeniu, że wyjaśnienia oskarżonego przeczą logice i zasadom prawidłowego rozumowania. Ponadto stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego J. C., które zasadom prawidłowego rozumowania odpowiadają.

Aby przedstawić tok rozumowania Sądu skrótkowo przypomnieć należy w tym miejscu wersję zarówno oskarżonego jak i pokrzywdzonego. W istotnym zakresie są one zbieżne ze sobą. Zgodnie z obiema wersjami pokrzywdzony poruszał się ul. (...) od strony ul. (...) w stronę ul. (...) a oskarżony szedł w przeciwnym kierunku. Z obu relacji wynika, że pokrzywdzony murek oddzielający chodnik od szkoły miał po swojej lewej stronie. Oskarżony opisując przebieg wydarzeń podał, że pokrzywdzony upadł. Interesujący jest jednak opis tego upadku. Otóż podał oskarżony, że po tym kiedy minął pokrzywdzonego, ten odwrócił się do niego, upadł do przodu i wówczas uderzył głową w murek. Zdaniem Sądu sytuacja w żadnym razie nie mogła wyglądać tak, jak opisuje to oskarżony, a to z następujących względów. Jak już wskazano wyżej w sprawie wątpliwości nie budzi, że J. C. idąc ul. (...) murek miał po lewej ręce. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony, po tym, gdy się minęli, najpierw odwrócił się w jego stronę a dopiero potem upadł. Otóż w sytuacji, w której pokrzywdzony odwróciłby się w stronę oskarżonego, to miałby murek po swojej prawej stronie. Rozumując prawidłowo, gdyby upadł uderzając się o murek, to jego głowa, względnie twarz zetknęłaby się z murkiem prawą stroną. Zetknięcie się murku z lewą częścią twarzy lub głowy pokrzywdzonego wymagałoby, aby pokrzywdzony upadając odwrócił się jeszcze raz, względnie odwrócił głowę upadając. Obie te możliwości Sąd odrzuca jako niemożliwe. Fizycznie niemożliwym jest, by pokrzywdzony upadając do przodu, na kolana, odwrócił się wokół własnej osi. Sąd wyklucza tę możliwość mając w polu widzenia wnioski opinii sądowo – lekarskiej, z których wynika, że stwierdzono u pokrzywdzonego powierzchniowe stłuczenie prawego kolana, co eliminuje możliwość obrócenia się w czasie upadku, w takiej sytuacji otarcia powstałyby po przeciwnej stronie ciała. Nie jest też możliwym by odwrócił głowę w taki sposób, by uderzyć w murek lewą stroną żuchwy. Człowiek przewracający się do przodu, patrzy bowiem w dół, w kierunku, w którym upada, a nie rozgląda się na boki. Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, że gdyby J. C. upadł po tym jak oskarżony go minął i po tym jak odwrócił się w stronę oskarżonego, a więc mając murek po prawej stronie, to w wyniku upadku musiałby uderzyć w murek prawą częścią głowy lub twarzy i to tam właśnie wystąpiłyby u niego obrażenia. Tymczasem pokrzywdzony obrażenia posiada z lewej strony twarzy, co w sposób jasny stwierdza zarówno dokumentacja medyczna jak i opinie biegłych, a więc dokładnie po przeciwnej stronie niż ta, po której zdaniem oskarżonego znajdował się murek w chwili, w której pokrzywdzony się przewracał. Wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego pozbawiona jest tego rodzaju nielogiczności, co wersja oskarżonego, a przez to prawdziwa.

Odnosząc się do tej części wyjaśnień oskarżonego, w których przedstawiał on J. C. jako osobę notorycznie nadużywającą alkoholu, w tym także nietrzeźwą w chwili zdarzenia, to stwierdza Sąd, że to czy J. C. ma problem z alkoholem czy też nie, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne jest tylko czy w dniu 17 sierpnia 2014 r. znajdował się w stanie nietrzeźwości czy też nie. Twierdzenia oskarżonego, iż pokrzywdzony był nietrzeźwy nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka E. G., funkcjonariuszki Policji, która w dniu 17 sierpnia 2015 r. przyjmowała od pokrzywdzonego zawiadomienie o przestępstwie. Świadek co prawda nie pamiętała ani oskarżonego ani pokrzywdzonego, ale w sposób szczegółowy przedstawiła, jak przebiegałyby czynności z udziałem nietrzeźwego zgłaszającego fakt popełnienia przestępstwa. Fakt, iż E. G. w żaden sposób w toku czynności z J. C. nie zaznaczyła, że ma do czynienia z osobą nietrzeźwą, że do czynności przystąpiła, świadczy o tym, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia był trzeźwy.

Pokrzywdzony **J. C.** (k. 1-3, 75-78) zdaniem Sądu w sposób logiczny i szczerzy zrelacjonował przebieg wydarzeń z dnia 17 sierpnia 2014 r. Jego relacja była spójna wewnętrznie na poszczególnych etapach postępowania, ponadto

znajdowała potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach – co do stanu trzeźwości pokrzywdzonego w zeznaniach E. G.. Sąd z przyczyn wskazanych szczegółowo przy ocenie wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim J. C. opisywał uderzenie przez oskarżonego, dał wiarę pokrzywdzonemu a nie oskarżonemu, ponieważ wersja oskarżonego przeczyła zasadom prawidłowego rozumowania.

Ponadto pokrzywdzony zrelacjonował dolegliwości, które odczuwał na skutek obrażeń oraz terapię, którą przeszedł. Zeznanie te były wiarygodne, jako znajdujące potwierdzenia w dokumentacji medycznej i opiniach biegłych. Sąd odmówił im waloru wiarygodności jedynie w zakresie w jakim pokrzywdzony podnosił, że udar z marca 2015 r. był następstwem zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2014 r., ponieważ możliwość taka wykluczona została przez biegłego z zakresu medycyny.

Świadek **J. B.** (k. 108v-109), konkubina oskarżonego, nie miała bezpośredniej wiedzy na temat zdarzenia. Z relacji jej wynika, że oskarżony tego dnia powiedział jej, że minął się z pokrzywdzonym. Godzi się odnotować, że z relacji świadka nie wynika, by oskarżony powiedział jej, że pokrzywdzony wówczas upadł. W ocenie Sądu, w sytuacji w której oskarżony rzeczywiście zauważyłby taką sytuację, wspomniałby o niej swojej konkubinie, nie było to bowiem coś typowego. Generalnie jednak zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

**U. C.** (k. 109-110), żona pokrzywdzonego, zeznawała o tym, czego o zdarzeniu z udziałem oskarżonego dowiedziała się od męża, jak i o okolicznościach, które zaszły później. Relacja co do sytuacji na ul. (...) nie miała istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, ponieważ U. C. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Sąd dał natomiast świadkowi wiarę w zakresie, w jakim relacjonowała proces leczenia pokrzywdzonego i reakcje psychiczną na doznany uraz. Jej zeznania w tym względzie były bowiem rzeczowe i znajdowały oparcie zarówno w dokumentacji medycznej jak i opiniach biegłych.

Zeznania **A. O.** (k. 110) i **Z. P.** (k. 111) nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na ich podstawie Sąd ustalił jedynie, że U. C. informowała ich o zdarzeniu z dnia 17 sierpnia 2014 r. Jakkolwiek Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności świadków, to nie niosły one w sobie żadnej istotnej treści.

**A. C.** (k. 113v), szwagier oskarżonego (syn pokrzywdzonego) zeznał, że w dniu 17 sierpnia 2014 r. dzwonił do oskarżonego, który miał w wulgarny sposób przyznać się w rozmowie telefonicznej, że uderzył J. C.. Świadek zeznał, też, że tego dnia wymieniał jeszcze z oskarżonym smsy.

Oskarżony zaprzeczył prawdziwości zeznań świadka wskazując, że dysponuje wykazem połączeń, z którego wynika, że tego dnia żadnej rozmowy nie było, a jedynie były wiadomości sms. Przedłożył także na kolejnej rozmowie wykaz połączeń telefonicznych (k. 141). Rzecz jednak w tym, że tenże wykaz połączeń nie przeczy prawdziwości zeznań świadka, obejmuje bowiem wyłącznie wykaz połączeń wychodzących z numeru telefonu oskarżonego. Nie obejmuje połączeń przychodzących, nie przeczy więc zeznaniom świadka Wykaz połączeń obejmuje zaś zestawienie wiadomości sms wysyłanych przez oskarżonego na brytyjski numer telefonu świadka.

Jednocześnie aktualnie brak jest możliwości uzyskania pełnego wykazu połączeń (przychodzących i wychodzących) z dnia 17 sierpnia 2014 r., ponieważ operatorzy telekomunikacyjni mają obowiązek przechowywać te dane przez rok, a Sądowi z doświadczenia w innych sprawach wiadomo, że dane te są niszczone w sposób zautomatyzowany po upływie rocznego terminu od daty wykonania połączenia.

Ze wskazanych wyżej względów uznał Sąd, że argumentacja oskarżonego nie doprowadziła do podważenia wiarygodności zeznań świadka, jednakże zeznania jego miały drugorzędne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego. Stan faktyczny w sprawie można bowiem było ustalić w oderwaniu od relacji innych osób w oparciu li tylko o wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonego

Świadek **E. G.** (k. 119v) była osobą, która przyjmowała od pokrzywdzonego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 17 sierpnia 2014 r. Sąd uznał ją za świadka całkowicie wiarygodnego, jako że jest ona osobą niezaangażowaną w konflikt pomiędzy stronami. Zwrócić należy uwagę, że świadek nie pamiętała okoliczności

odbierania od pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jednak szczegółowo opisała jakie czynności by wykonała, gdyby stała się zawiadomienie złożyć osoba nietrzeźwa. Fakt, że czynności takie nie zostały w przypadku J. C. wykonane, dowodzi zdaniem Sądu, że J. C. w dniu zdarzenia był trzeźwy.

Szczególną uwagę poświęcił Sąd opiniom sądowo- lekarskim (k. 18, 30-31, 127-128). W ocenie Sądu opinie te są pełne i jasne, szczegółowo odpowiadają bowiem na pytania Sądu a ich wnioski opierają się na zaliczonej do materiału dowodowego dokumentacji medycznej. W oparciu o dowody te ustalił Sąd rodzaj i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, jak również wykluczył by udar, którego pokrzywdzony doznał w marcu 2015 r. był skutkiem złamania żuchwy. W tym zakresie biegły wypowiedział się stanowczo, że udar jest skutkiem istniejącego u pokrzywdzonego wcześniej procesu chorobowego. Biegły nie był w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie co do mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego. W swoich opiniach wskazał, że do powstania takich obrażeń mogło dojść na skutek jednokrotnego uderzenia w szczękę. Podkreślił jednak, że nie można wykluczyć wersji podanej przez oskarżonego aczkolwiek obrażenia, których doznał pokrzywdzony powstają częściej w mechanizmie czynnym, tj. na skutek uderzenia w twarz a nie upadku. Stwierdził biegły, że z uwagi na brak charakterystycznych obrażeń trudno jest jednoznacznie potwierdzić bądź wykluczyć wersję oskarżonego lub pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu wnioski płynące z opinii biegłego nie świadczą w zupełności o tym, by w związku z tym ostatnim wnioskiem opinii, wystąpiła sytuacja, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k., zgodnie z którym wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

Wskazać należy, że ocena opinii biegłego należy do Sądu, który płynące z niej wnioski i stwierdzenia interpretuje w kontekście pozostałych dowodów. Niejednoznaczność opinii biegłego nie znaczy wcale, że w sprawie wystąpiły wątpliwości, których nie dało się usunąć. Można by tak mówić dopiero w sytuacji, w której Sąd dysponowałby materiałem dowodowym nie pozwalającym na poczynienie kategoriycznych ustaleń faktycznych, tak jednak nie było w tej sprawie. Sąd dysponował bowiem wyjaśnieniami oskarżonego R. K. i zeznaniami J. C.. Zestawiając ze sobą przedstawione przez oskarżonego i pokrzywdzonego wersje, Sąd uznał z przyczyn wskazanych wyżej, że już tylko na ich podstawie przesądzić można o prawdziwości zeznań pokrzywdzonego i nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego. Tym samym brak rozstrzygających wniosków w opinii biegłego nie wpłynął na tok rozumowania Sądu.

W związku z próbą samobójczą, którą oskarżony podjął w przeszłości, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów, którzy w swojej opinii nie stwierdzili żadnych okoliczności wpływających na zniesienie bądź ograniczenie poczytalności u R. K. zarówno w czasie czynu jak i w czasie postępowania. Sąd uznał, że wnioski opinii są jasne, opinia jest pełna, ponieważ biegli przedstawili w sposób klarowny tok swojego rozumowania i z tych też względów uznał ją za materiał, na podstawie którego możliwe jest poczynienie ustaleń faktycznych.

Jeżeli chodzi o wykaz połączeń telefonicznych, Sąd odnosił się do tego dokumentu przy ocenie zeznań A. C.. Zaświadczenie o tym, w jakich godzinach oskarżony przebywał w pracy w dniu 17 sierpnia 2014 r. jest dowodem nie przeczącym wersji pokrzywdzonego J. C.. Ze zgodnych wyjaśnień oskarżonego i pokrzywdzonego wynika bowiem, że do ich spotkania doszło, odmiennie relacjonują natomiast jego przebieg. W tym zakresie zaświadczenie nie dostarcza żadnych informacji.

Pozostałe dowody, jakkolwiek wiarygodne, miały dla ustalenia stanu faktycznego znaczenie drugoplanowe.

Po przeanalizowaniu całości materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 17 sierpnia 2014 r. w K. przy ul. (...) poprzez uderzenie pięścią w twarz J. C. spowodował u niego niskie podkłykciowe złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej z przemieszczeniem czym spowodował u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, wyczerpał oskarżony R. K. wszystkie znamiona występkę z art. 157 § 1 k.k.

Występek z art. 157 § 1 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 (i co oczywiście inny niż opisany w art. 157 § 2 k.k.), a więc na okres powyżej 7 dni.

Nie ulega wątpliwości, że uderzając pokrzywdzonego w twarz oskarżony spowodował u niego opisane wyżej obrażenia, przez co od strony przedmiotowej zrealizował znamiona występkę z art. 157 § 1 k.k. Analizując zaś stronę podmiotową stwierdzić należy, że przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie zarówno wtedy, gdy sprawca działa z zamiarem bezpośrednim, jak i wtedy, gdy działa z zamiarem wynikowym (art. 9 § 1 k.k.), wystarczy więc, tak jak w niniejszej sprawie – że oskarżony przewidując możliwość wystąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., na to się godził.

Oskarżony jako osoba dorosła z przeciętnym doświadczeniem życiowym nawet w warunkach zamiaru nagłego musiał zdawać sobie sprawę, że zadając uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego, może spowodować u niego powstanie obrażeń ciała. Zagrożenie takimi skutkami jest tak oczywiste, że niepodobna przyjąć, iż jako dojrzały, dorosły człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy. Wskazać należy, iż przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tak zwany zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy (wyrok są w K. z 23.1.1997r. I Aka 283/96, Prok i Pr. 1998, nr 5, poz. 19).

Z tych też powodów uznał Sąd, że działał oskarżony z działaniem wynikowym, ponieważ w sprawie brak dowodów świadczących o tym, że chciał spowodować u pokrzywdzonego skutek, do jakiego w końcu doszło, sam fakt, że wprowadził celny, silny cios, świadczy o tym, że z ewentualnym wystąpieniem jego następstw się godził.

W ocenie Sądu wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony jest dorosłym człowiekiem mającym pełne rozeznanie co do tego co w świetle nakazów prawa robić wolno a czego nie i z tego powodu musiał zdawać sobie sprawę z tego, że prawo zakazuje zarówno naruszania cudzej nietykalności cielesnej jak i powodowania uszkodzeń ciała. Mimo tego faktu, będąc wolnym od wpływu ustawowo określonych czynników wpływających na ograniczenie stopnia winy albo wyłączenie zawinienia, zdecydował się oskarżony na działanie godzące w porządek prawny i dobra chronione prawem pokrzywdzonego, co uzasadnia określenie stopnia zawinienia jako wysokiego.

Jako znaczny określił Sąd stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony swoim zachowaniem ugodził dobro prawne pokrzywdzonego, jakim jest zdrowie, powodując u niego obrażenia, w wyniku których musiał pokrzywdzony przejść operację. Na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości wpływa to, że oskarżony działał w dzień, na ulicy, gdzie obecne były także inne osoby (robotnicy). Na akceptację nie zasługuje także motywacja oskarżonego, który mając pretensje do córki J. C., uderzył właśnie pokrzywdzonego. Emocje nagromadzone w oskarżonym w związku z konfliktem rodzinnym w żaden sposób nie dawały mu powodu do takiej reakcji.

Przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sąd stosując dawny art. 58 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na świadczeniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając karę uwzględnił Sąd okoliczność łagodzącą, jaką była dotychczasowa niekaralność oskarżonego. Wziął Sąd pod uwagę, że działał motywowany silnymi negatywnymi emocjami, jakie odczuwał względem rodziny C. w związku z rozwodem z żoną. Jako okoliczności obciążające musiał Sąd potraktować rodzaj następstw przestępstwa, którymi był uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, fakt, że w wyniku złamania kości żuchwy pokrzywdzony musiał odczuwać ból oraz poddać się operacji, w związku z którą hospitalizowany przez siedem dni. Na podwyższenie wymiaru kary wpływ miały także następstwa jakie zdarzenie to wywarło w sferze psychicznej pokrzywdzonego, powodując stres tak silny, że konieczne było zażywanie środków uspokajających przepisanych przez psychiatrę.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony posiada stałą pracę, ma rodzinę którą się opiekuje, zważywszy na jego dotychczasową niekaralność, uznał Sąd, że kara ograniczenia wolności w orzecznym wymiarze stanowić będzie reakcją adekwatną zarówno do stopnia winy jak i społecznej szkodliwości jego czynu. Kara ta powinna uświadomić oskarżonemu negatywne następstwa jego czynu i zniechęcić go do podejmowania podobnych zachowań w przyszłości. W realiach sprawy kara ta, jako wolnościowa, nie może absolutnie zostać uznana za niesprawiedliwą czy nadmiernie surową.

Jednocześnie kara ta powinna stanowić jasny przekaz skierowany do społeczeństwa, że podobne postępowanie jak oskarżonego, spotyka się zawsze z reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości w postaci odpowiedniej kary.

Sąd uznał, że z punktu widzenia celów postępowania karnego nie jest zasadne przedłużania postępowania w celu określenia wielkości szkody i krzywdy doznanych przez pokrzywdzonego. Uznał więc, że w celu z jednej strony wzmocnienia oddziaływania wychowawczego kary a z drugiej w celu skompensowania pokrzywdzonemu doznanych krzywd, zasadnym będzie zasądzenie od R. K. na rzecz J. C. nawiazki w kwocie 6.000 zł. Kwota ta zdaniem Sądu jest adekwatna, jeżeli wziąć pod uwagę, że doznał on w wyniku działań oskarżonego złamania kości twarzy – żuchwy, a więc kości ruchomej, wykorzystywanej stale zarówno do mówienia jak i spożywania posiłków, co przysporzyło pokrzywdzonemu niewątpliwie bólu. Co więcej musiał pokrzywdzony przejść operację, w wyniku której wszczepiono mu tytanowe płytki. Przyznana nawiazka w kwocie 6.000 zł zadośćuczyni pokrzywdzonemu za te cierpienia. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia nawiazki w wysokości wyższej, skoro nie potwierdziły się związki pomiędzy udarem doznanym przez pokrzywdzonego a zdarzeniem z dnia 17 sierpnia 2014 r.

Kwestia nawiazki zaważyła na zastosowaniu przez Sąd przepisów obowiązujących przed nowelizacją Kodeksu karnego, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. Jakkolwiek represję karną można było ukształtować w podobny sposób na podstawie przepisów sprzed jak i po tej dacie, to jednak ustawa poprzednio obowiązująca przewidywała względniejszą dla oskarżonego podstawę orzeczenia nawiazki – w wysokości do 100.000 zł (art. 48 k.k.). Aktualnie górna granica nawiazki to 200.000 zł (art. 46 § 2 k.k.).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził na rzecz adw. J. K. od Skarbu Państwa kwotę 619,92 zł (brutto) tytułem obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego – będącego jednocześnie oskarżycielem posiłkowym, kwotę 840 zł (netto), tytułem poniesionych przez oskarżyciela wydatków tytułem ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Ponadto w punkcie 5 wyroku obciążono oskarżonego opłatą w kwocie 120 zł obliczoną stosownie do wymierzonej mu kary oraz wydatkami w wysokości 1.358,64 zł, na które składały się: 40 zł tytułem ryczałtu za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, 20 zł za uzyskanie danych o karalności oskarżonego (w formie elektronicznej), koszty uzyskania opinii biegłych z zakresu psychiatrii (2 x po 189,36 zł), koszty opinii sądowo – lekarskich (2 x 150 zł), koszt wynagrodzenia obrońcy z urzędu (619,92 zł).

W ocenie Sądu oskarżony, który jest zdrowym mężczyzną w sile wieku, posiadającym do tego stałe zatrudnienie, będzie w stanie uiścić koszty sądowe w tej wysokości bez uszczerbku dla sytuacji finansowej swojej oraz swojej rodziny.